

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 29 grudnia 2011 r., nr SPS-024-144/11, dotyczące zapytania poselskiego pani poseł Beaty Mazurek oraz grupy posłów w sprawie nieprawidłowości służbowych i relacji interpersonalnych w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Lublinie uprzejmie przedstawiam stanowisko w odniesieniu do pytań zawartych w zapytaniu.

1. Czy przekazywane były wcześniej Panu Ministrowi przykłady relacji służbowych obowiązujących w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Lublinie ze strony dyrektora generalnego SW lub sekretarza stanu Stanisława Chmielewskiego? Kiedy i czego dotyczyły?

2. Ile pism wskazujących na nieprawidłowości dotyczące okręgowego inspektoratu Służby Więziennej wpłynęło w ciągu 2 lat do Ministerstwa Sprawiedliwości i centralnego zarządu oraz dyrektora generalnego Służby Więziennej i czego dotyczyły?

3. Jakie działania były podejmowane przez ministra sprawiedliwości oraz centralny zarząd wobec wpływających informacji o ewentualnych nieprawidłowościach w działaniach płk. W. M.?

Informacje na temat relacji służbowych w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Lublinie były przedmiotem wpływających do Ministerstwa Sprawiedliwości i Centralnego Zarządu Służby Więziennej pism w formie anonimowej. Zgodnie zaś z przepisem § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji, przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz. U. Nr 5, poz. 46) – skargi i wnioski niezawierające imienia i nazwiska oraz adresu wnoszącego pozostawia się bez rozpoznania.

Wymaga podkreślenia, że niezależnie od powyższego zarzuty podniesione w anonimach były przedmiotem postępowań wyjaśniających, prowadzonych przez Centralny Zarząd Służby Więziennej, ale również, przez organy zewnętrzne.

Do Ministerstwa Sprawiedliwości i do Centralnego Zarządu Służby Więziennej wpłynęło łącznie w okresie 2 lat – 14 anonimowych pism.

Dotyczyły one m.in. polityki kadrowej prowadzonej przez dyrektora okręgowego Służby Więziennej w Lublinie, wskazując m.in. na marnotrawstwo pieniędzy w resorcie sprawiedliwości, konkretnie w Służbie Więziennej, niewłaściwe zachowanie płk. W. M. oraz niewłaściwą atmosferę panującą w jednostkach penitencjarnych podległych płk. W. M. Należy zauważyć, iż w wielu przypadkach anonimy dotyczyły tej samej problematyki.

Nadesłane anonimy wpływające bezpośrednio do Centralnego Zarządu Służby Więziennej były przedmiotem wyjaśnień, jak również wnikliwie analizowane. W analogiczny sposób postępowano w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej w przypadku przekazania przedmiotowych anonimów przez Ministerstwo Sprawiedliwości w razie ich przesłania bezpośrednio do tego resortu.

Zajęte w tym przypadku stanowisko przez dyrektora generalnego Służby Więziennej wyrażone w nadesłanej odpowiedzi sekretarzowi stanu było przedmiotem szczegółowej analizy ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, stosownie do poleceń wydanych przez sekretarza stanu.

Odnosząc się do sposobu załatwienia anonimów, przykładowo w kwestii marnotrawstwa pieniędzy w Służbie Więziennej, po przeanalizowaniu podniesionych zarzutów, uznając je za bezzasadne, dyrektor generalny Służby Więziennej udzielił w tym względzie odpowiedzi głównemu księgowemu budżetu resortu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Odnosząc się z kolei do zarzutu zatrudnienia byłej stażystki z Zakładu Karnego we Włodawie na stanowisku młodszego wychowawcy w Krasnymstawie, dyrektor generalny Służby Więziennej zwrócił się zgodnie z właściwością do dyrektora okręgowego Służby Więziennej w Lublinie z poleceniem przeanalizowania procedury przyjęcia wymienionej do służby. Dyrektor okręgowy Służby Więziennej w Lublinie (pismem z dnia 12 września 2011 r.) powiadomił dyrektora generalnego Służby Więziennej o przeprowadzonym w tej sprawie postępowaniu wyjaśniającym. W przeprowadzonym naborze do służby na stanowisko wychowawcy w Areszcie

Śledczym w Krasnymstawie doszło do pewnych uchybień jedynie w zakresie prowadzonej dokumentacji, które jednak nie miały wpływu na przebieg i ostateczny wynik, tj. przyjęcie zainteresowanej do służby.

Sytuacja w okręgu lubelskim była na bieżąco monitorowana przez Centralny Zarząd Służby Więziennej. Funkcjonariusze Centralnego Zarządu Służby Więziennej przeprowadzili w latach 2010–2011: 21 kontroli problemowych, 2 kontrole finansowe, 2 kontrole doraźne i 10 inspekcji w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej podległych terytorialnie dyrektorowi okręgowemu Służby Więziennej w Lublinie. Zakresem kontroli problemowych objęto tematykę funkcjonowania służby penitencjarnej, ochronnej, ewidencyjnej i kadrowej.

Wymaga podkreślenia, że stosownie do § 19 ust. 3 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu przeprowadzania kontroli jednostek organizacyjnych Służby Więziennej każdy funkcjonariusz i pracownik jednostki kontrolowanej może w związku z kontrolą złożyć z własnej inicjatywy pisemne lub ustne oświadczenie w sprawach związanych z przedmiotem kontroli. W trakcie przeprowadzania czynności kontrolnych funkcjonariusze i pracownicy mają możliwość bezpośrednich rozmów z osobami kontrolującymi – tym samym składania wniosków, skarg i prośb. Na rozmowy z komisjami kontrolnymi Centralnego Zarządu Służby Więziennej nie zgłosił się ani jeden funkcjonariusz lub pracownik Służby Więziennej. Nie odnotowano również zgłoszeń ani skarg dotyczących nieetycznych zachowań dyrektora okręgowego Służby Więziennej w Lublinie czy też jego nieodpowiednich relacji służbowych, a atmosferę służby i pracy oceniono jako dobrą.

Jak już podniesiono wyżej, zarzuty podniesione w anonimach były przedmiotem postępowań wyjaśniających prowadzonych nie tylko przez Centralny Zarząd Służby Więziennej, ale, co niezwykle istotne – przez organy zewnętrzne. I tak po analizie jednego z pism, dochowując należytej staranności (w anonimowym piśmie zawarto bowiem wobec płk. W. M. nie tylko zarzuty

natury obyczajowej, czy służbowej, ale również zarzuty natury prawnokarnej), w dniu 30 września 2010 r. skierowano do Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Właściwa jednostka prokuratury w postanowieniu z dnia 29 października 2010 r., sygn. akt 1 Ds. 2888/10, odmówiła wszczęcia śledztwa wobec braku znamion czynu zabronionego.

Po ukazaniu się artykułu w lubelskim dodatku lokalnym do „Gazety Wyborczej” z dnia 9 grudnia 2011 r. minister sprawiedliwości bezzwłocznie zwrócił się do dyrektora generalnego Służby Więziennej z prośbą o przygotowanie raportu na temat zamieszczonych w ww. „Gazecie Wyborczej” informacji. Od momentu zapoznania się z przygotowaną przez Centralny Zarząd Służby Więziennej informacją dotyczącą sytuacji w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Lublinie minister sprawiedliwości objął sprawę nadzorem.

4. Czy zdaniem Pana Ministra dyrektor okręgowy Służby Więziennej w Lublinie płk W. M., wyrażając się pejoratywnie w stosunku do funkcjonariuszy Służby Więziennej na odprawach służbowych, które miały miejsce pod koniec sierpnia br. w Areszcie Śledczym w Krasnymstawie oraz w Zakładzie Karnym Chełmie, złamał przepisy prawa? Jeśli tak, to jakie?

5. Czy prawdą jest, że płk W. M. w dniu 9 grudnia 2011 r. wysłał pisma do podległych sobie jednostek penitencjarnych z żądaniem złożenia pisemnych oświadczeń przez funkcjonariuszy Służby Więziennej i czego one dotyczyły?

6. Czy prawdą jest, że niektórzy funkcjonariusze potwierdzili fakt użycia słów obraźliwych w stosunku do pracowników i funkcjonariuszy Służby Więziennej?

Jak ustalono w dniu 8 grudnia 2011 r., dziennikarz „Gazety Wyborczej” w Lublinie skierował do płk. W. M. zapytanie o szereg spraw związanych bezpośrednio z działalnością dyrektora okręgowego Służby Więziennej w Lublinie, w tym: „Czy 31.08.2011 r. podczas odpraw w Areszcie w Krasnymstawie, Zakładzie Karnym w Chełmie i Areszcie w Lublinie używał słów »degeneraci, idioci, debile«, skierowanych do użytkowników strony

związkowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa”.

Kierując się koniecznością wyjaśnienia stawianych zarzutów, w dniu 9 grudnia 2011 r. płk W. M. zwrócił się z pisemną prośbą do dyrektorów Aresztu Śledczego w Krasnymstawie, Aresztu Śledczego w Lublinie oraz Zakładu Karnego w Chełmie, w których odbyły się odprawy, o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w trakcie odprawy służbowej, która miała miejsce w dniu 31 sierpnia 2011 r., padły z jego ust słowa: „degeneraci, idioci, debile” w odniesieniu do użytkowników strony internetowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa. Za pośrednictwem kierowników tych jednostek prośbę swoją skierował także do przewodniczących zarządów terenowych Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa z wymienionych jednostek.

W odpowiedzi na to pismo dyrektorzy aresztu śledczego w Krasnymstawie oraz w Lublinie stwierdzili jednoznacznie, że nie wypowiadał on przypisywanych mu słów. Taką samą opinię wyrazili również przedstawiciele organizacji związkowej w tych jednostkach.

Natomiast zastępca dyrektora Zakładu Karnego w Chełmie poinformował, że część funkcjonariuszy uczestniczących w odprawie nie przypomina sobie, aby kierował do uczestników wyżej wymienione obraźliwe słowa. Spośród złożonych na tę okoliczność siedmiu oświadczeń część funkcjonariuszy stwierdziła, że prawdopodobnie padły słowa „frustraci”, „degeneraci” czy „debile”.

Dyrektor Zakładu Karnego w Chełmie ppłk K. P., który w dniu 9 grudnia 2011 r. przebywał na urlopie wypoczynkowym, w związku z zaistniałą sytuacją po powrocie do służby w dniu 13 grudnia 2011 r. skierował do dyrektora okręgowego Służby Więziennej w Lublinie notatkę służbową, w treści której stanowczo stwierdził, że nie wypowiadał on słów, o których mowa wyżej.

Należy podkreślić, że płk W. M. zaprzeczył twierdzeniu, że w sierpniu 2011 r. w trakcie odpraw służbowych w Areszcie Śledczym w Krasnymstawie, Areszcie Śledczym w Lublinie i w Zakładzie Karnym w Chełmie padły z jego ust słowa: „degeneraci, idioci, debile” w odniesieniu do osób dokonujących wpisów na stronie internetowej NSZZFiPW. Z tego względu kierowane zarzuty określił jako oszczerstwa zmierzające do umniejszenia jego zasług i zdyskredytowania w oczach przełożonych oraz wykreowania negatywnego wizerunku jego osoby w środowisku lokalnym.

W świetle powyższego trudno odnieść się do kwestii, czy płk W. M. „złamał przepisy prawa”, zważywszy, że wpisy na stronie internetowej były anonimowe, zatem może je zamieścić każda osoba, nie tylko funkcjonariusz lub pracownik Służby Więziennej.

Ponadto płk W. M. nadmienił, że w rozmowach bezpośrednich, które ma możliwość przeprowadzać z funkcjonariuszami jednostek podstawowych okręgu lubelskiego w trakcie wizytacji wpisanych w zakres jego obowiązków, bardzo często spotyka się z poczuciem krzywdy wyraźnie artykułowanym przez funkcjonariuszy okręgu lubelskiego, bezpośrednio spowodowanej niestosownymi wpisami pod ich adresem zamieszczanymi na stronie internetowej NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa. Z przedłożonych informacji wynika, że w chwili obecnej prowadzone są dwa postępowania, w tym: przed Sądem Rejonowym we Włodawie oraz przez Prokuraturę Rejonową w Chełmie, zainicjowane przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, dotyczące szkalowania ich wpisami zamieszczanymi na stronie internetowej.

7. Czy wysłanie ww. pisma oraz jego treść nie nosi znamion mobbingu lub zastraszania podległych sobie funkcjonariuszy i czy taka forma relacji przełożony – podwładny jest ogólnie przyjęta w Służbie Więziennej?

Zgodnie z art. 94³ ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. Nr 24, poz. 141, z późn. zm.) mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na

uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników.

Odnosząc się do powyższego pytania, należałoby wskazać, że ocena zachowania płk. W. M. co do tego, czy „złamał prawo”, pozostaje w gestii właściwego sądu.

8. Czy w dalszym ciągu brat płk. W. M. sierż. sztab. S. M. jest funkcjonariuszem podległym wg art. 12 ustawy o Służbie Więziennej? Czy taka sytuacja wyczerpuje znamiona przekroczenia art. 159 ustawy o Służbie Więziennej?

Brat dyrektora okręgowego Służby Więziennej w Lublinie sierż. sztab. pan S. M. od 1 grudnia 1995 r. jest funkcjonariuszem Służby Więziennej. Od 1 sierpnia 2011 r. służbę na stanowisku starszego oddziałowego pełni w Areszcie Śledczym w Lublinie, tj. w jednostce podległej dyrektorowi okręgowemu Służby Więziennej w Lublinie.

Zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej to dyrektor Aresztu Śledczego w Lublinie bezpośrednio kieruje zakładem karnym i odpowiada za zapewnienie odpowiedniego do potrzeb doboru kadry, stałego podnoszenia kwalifikacji, właściwego wykonywania obowiązków i dyscyplinę.

Powyższa sytuacja nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 159 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, zgodnie z którą małżonkowie, osoby pozostające ze sobą w stosunku pokrewieństwa do drugiego stopnia włącznie lub powinowactwa pierwszego stopnia oraz osoby pozostające ze sobą we wspólnym pożyciu nie mogą pełnić służby lub być zatrudnione w tej samej jednostce organizacyjnej, jeżeli powstałby między tymi osobami stosunek podległości służbowej.

9. Czy prawdą jest, że dyrektor okręgowy SW w Lublinie w ostatnim czasie otrzymał nagrodę dyrektora generalnego SW? Kiedy, za co oraz za jaki okres czasu?

Podobnie jak część dyrektorów okręgowych Służby Więziennej płk W. M. w dniu 15 listopada 2011 r. otrzymał nagrodę uznaniową za sumienne wykonywanie zadań służbowych, ze szczególnym uwzględnieniem działań związanych z ograniczeniem ilości nadgodzin w podległych jednostkach.